

Sygn. akt I ACa 840/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska SSO del. Bogusław Suter (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J., H. C.,**

**B. P., I. M., E. K. i J. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 12 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1572/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powodowie H. C., B. P., I. M., E. K., A. J., J. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa tytułem zadośćuczynienia kwot po 500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty na rzecz H. C., B. P., I. M. i kwot po 250 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty na rzecz E. K., A. J., J. K..

W uzasadnieniu wskazali, że doznali krzywdy na skutek naruszenia ich dóbr osobistych, bowiem przez zamianę noworodków H. C. i B. P. zostali pozbawieni możliwości wychowania w rodzinie biologicznej, zbudowania i utrzymania relacji z członkami rodziny biologicznej. Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia powodowie wskazali, że stanowi on nadużycie prawa podmiotowego, jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i nie powinien korzystać z ochrony.

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Pozwany zakwestionował roszczenie powodów tak co do zasady, jak i wysokości. Wskazał, że na gruncie przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia (w grudniu 1950 roku), jak i przepisów Kodeksu cywilnego nie ma podstawy do przyznania powodom zadośćuczynień za naruszenie ich dóbr osobistych, a tym samym nie ma podstawy prawnej do uwzględnienia żądań powodów. Podniósł też, że z uwagi na znaczny upływ czasu od daty zdarzenia roszczenia powodów przedawniły się. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał na wygórowaną wysokość żądanych zadośćuczynień.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu.

Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...) w (...) w Ł. S. J. (1) urodziła dwie córki – I. K. i H. E.. Z kolei w dniu (...) w tym samym szpitalu (...) urodziła córkę B..

W akcie urodzenia I. M. jako rodzice dziecka zostali wpisani S. J. (2) i S. J. (1) nazwisko panieńskie G.. Także w akcie urodzenia H. C. jako rodzice dziecka zostali wpisani S. J. (2) i S. J. (1) nazwisko panieńskie G.. W akcie urodzenia B. P. jako rodzice dziecka zostali wpisani W. B. i J. B. nazwisko panieńskie D..

S. J. (2) i S. J. (1) mieli jeszcze dwoje innych dzieci: starszego syna A. J. oraz urodzoną w dniu (...) córkę E. K.. W. B. i J. B. także mieli dwoje dzieci: starszego syna S. oraz córkę J. K..

Obie rodziny mieszkały w Ł., a do pierwszego spotkania I. M. i H. C. z B. P. doszło podczas uroczystości związanych z Pierwszą Komunią Świętą. Wówczas zwrócono uwagę na uderzające podobieństwo między I. M. a B. P.. To spostrzeżenie oraz uwagi otoczenia, że dzieci są zamienione wywołało niepokój u B. P., która dopytywała matki czy jej nie odda. Matka I. M. oraz H. C. także zapewniała je o ich przynależności do rodziny. W trakcie nauki w szkole średniej I. M., H. C. i B. P. zaczęły podejrzewać, że mogło dojść do zamiany dzieci, w efekcie której H. C. i B. P. trafiły do obcych sobie rodzin. Mimo wątpliwości co do rzeczywistego pochodzenia dzieci oraz plotek dotyczących zamiany dzieci, jakie krążyły wśród mieszkańców Ł., w obydwu rodzinach temat ten był zakazany, a wszelkie próby nawiązania rozmowy były natychmiast ucinane.

Gdy B. P. miała jedenaście lat zmarła jej formalna matka J. B., zaś W. B. zakwestionował, że jest ojcem B. P. i ich relacje uległy zerwaniu.

I. M., B. P., H. C. i J. K. chcąc uciąć wszelkie wątpliwości co do zamiany B. P. i H. C. zdecydowały się na przeprowadzenie badań DNA, a skłoniły je do tego także doniesienia medialne o przypadkach zamiany dzieci na oddziałach położniczych. W oparciu o testy DNA z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością ustalono, że I. M. oraz B. P. są spokrewnione w relacji siostra – siostra (pełne rodzeństwo). Badania genetyczne tych osób wskazały, że ich profile genetyczne są identyczne, co pozwala na przyjęcie założenia, że są one bliźniętami jednojajowymi. Prawdopodobieństwo ich pokrewieństwa wynosi 100%. W oparciu o testy DNA z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością ustalono, że H. C. oraz J. K. są spokrewnione w relacji siostra – siostra (pełne rodzeństwo). Prawdopodobieństwo ich pokrewieństwa wynosi 99,93%.

U wszystkich powodów wskaźnik zadowolenia z życia wynosi 4 – 5 punktów w pięciopunktowej skali, ale wszyscy mają poczucie krzywdy w związku z zamianą B. P. i H. C., do jakiej doszło na oddziale noworodkowym (...)w Ł. w 1950 roku, oraz skutkami tej zamiany.

H. C. ma poczucie krzywdy związane z brakiem możliwości poznania matki biologicznej. Jej uwaga jest skierowana bardziej na odczuciach matki biologicznej niż na sobie samej. Powódka ma poczucie utraty możliwości poznania rodziny, wychowywania się z rodzeństwem biologicznym, chociaż za swoje rodzeństwo uważa te, z którym rzeczywiście wychowywała się i z którym wytworzyły się pozytywne relacje. Rodzina, w której powódka wychowywała się zaspokajała jej potrzeby. Przez dłuższy czas miała ona problemy z ustaleniem tożsamości, ale silne poczucie przynależności do rodziny, w której się wychowywała spowodowało osiągnięcie równowagi w tym zakresie. Wyniki badań DNA wywarły wpływ nie tyle w zakresie psychiki powódki, co w jej świadomości i reakcjach jej dzieci, które zakwestionowały więzi z wujkiem i ciotką, co może mieć negatywne skutki w rozkładzie prawidłowych relacji w rodzinie.

B. P. na skutek zamiany dzieci doznała urazów psychicznych w rodzinie, w której się wychowywała. Związane było to ze śmiercią jej matki i pozostawieniem przez ojca przez dwa lata bez opieki, braku pełnego zaspokojenia potrzeb emocjonalnych i psychicznych. Powódka ma żal do losu, że nie mogła wychowywać się z siostrą bliźniaczką i w rodzinie biologicznego pochodzenia. Powódka zaadaptowała się do świadomości co do rodziny biologicznej i rodziny w której się wychowywała. Stara się odbudować więzi, których na skutek zamiany dzieci nie miała okazji wykształcić i utrzymać te, które już istnieją.

I. M. od dawna miała przeświadczenie, że B. P. jest jej siostrą bliźniaczką, czuła dyskomfort związany z poczuciem krzywdy i niepewnością co do tego faktu. Negatywne doświadczenia przeniosła na swoje życie i obawiała się mieć dzieci. Odczuwa żal, że została jej zabrana możliwość wzrastania i wychowywania się z siostrą biologiczną, lecz nie ocenia tego w kategoriach straty, uważa, że uzyskała jeszcze jedną siostrę, chociaż ma świadomość tego, iż więzi pomiędzy siostrą biologiczną a nią samą nie są tak silne jak z tą siostrą, z którą się wychowywała. W dotychczasowym rozkładzie więzi wewnątrzrodzinnych powódki nic nie uległo zmianie, natomiast więzi z siostrą biologiczną są nawiązywane i budowane.

Zamiana B. P. i H. C. nie wywarła wpływu na życie J. K., ani na rozkład więzi emocjonalnych. Solidaryzuje się ona w poczuciu krzywdy z siostrami H. E. oraz B. i uważa, że to ich największa krzywda. Ma żal do losu, że nie miała okazji wychowywać się z siostrą biologiczną, tym niemniej ma poczucie, że siostrę zyskała nie tracąc tej dotychczasowej. W przypadku J. K. zamiana dzieci nie skutkowałą negatywnymi konsekwencjami w utrzymywaniu relacji rodzinnych.

A. J. ma poczucie, że jedną siostrę traci, nie zyskując drugiej. Z biologiczną siostrą B. nie ma prawie żadnego kontaktu, zaś za sprawą dzieci siostry H. E., które dają mu do zrozumienia, że nie są już rodziną, czuje obawę jej utraty. Uważa on, że badania DNA wprowadziły chaos co do określenia relacji rodzinnych.

Zamiana B. P. i H. C. nie wywarła wpływu na życie i rozkład więzi emocjonalnych E. K.. Solidaryzuje się ona w poczuciu krzywdy z H. E., I. K. i B.. Uważa, że jest to ich największa krzywda, którą określa w kontekście braku możliwości wychowywania się z siostrą biologiczną. Brak możliwości tworzenia na co dzień relacji z siostrą biologiczną jest przyczyną zaznaczającego się poczucia żalu i krzywdy powódki.

Istnieje duża szansa na wykształcenie prawidłowych więzi pomiędzy członkami rodzin biologicznych wszystkich powodów. Znacząca jest gotowość i zaangażowanie w nawiązaniu, utrzymywaniu i rozwijaniu już istniejących więzi między powodami. Brak negatywnych okoliczności środowiskowych stanowi podstawę do stwierdzenia, że każdy z powodów ma szansę na nawiązanie prawidłowych relacji z innymi. Wyjątkiem może być B. P., która w młodym wieku straciła matkę i miała złe relacje z ojcem. Mogło to pozbawić ją poczucia bezpieczeństwa, a w konsekwencji może zaburzać relacje z innymi, ale nie stwierdzono takich zaburzeń. Fakt zamiany dzieci nie miał wpływu na zdolności adaptacyjne powódek w środowisku społecznym i rodzinnym, prawidłowo wywiązywały się z nałożonych na nie ról społecznych i rodzinnych. Zamiana dzieci nie miała także przełożenia na sposób funkcjonowania założonych przez

nie rodzin. Reakcja otoczenia nie miała wpływu na stan emocjonalny powodów, zaś silne poczucie krzywdy ma swoje realne źródło w postaci zamiany dzieci.

Sąd I instancji wskazał, że na skutek zamiany powódek B. P. i H. C., do której doszło najprawdopodobniej na oddziale noworodkowym (...) w Ł., wszyscy powodowie zostali pozbawieni prawa wychowywania się w biologicznej rodzinie, budowania więzi. Sąd Okręgowy uznał jednak, że powodowie nie mogą skutecznie domagać się zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że obowiązująca od dnia 1 stycznia 1965 roku ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (j.t. Dz. U. z 2014 roku, poz. 121 ze zm.), w art. 3 wprowadziła zasadę nieretroakcji, zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Zasada ta oznacza, że nowego prawa nie stosuje się do oceny zdarzeń prawnych i ich skutków, jeżeli miały one miejsce i skończyły się przed wejściem w życie nowego prawa. Gdy sytuacja prawna powstała pod rządem dawnego prawa, którą ocenić trzeba po wejściu w życie nowego prawa, składa się nie z jednego zdarzenia, lecz z kilku zdarzeń, spośród których jedno nastąpiło w okresie obowiązywania dawnego prawa, a inne po wejściu w życie nowego prawa, lub jeśli zdarzenie prawne ma charakter ciągły obejmujący okres starego i nowego prawa, to zasada *lex retro non agit* nie daje wskazówki, jakie prawo należy stosować do oceny zdarzeń lub ich skutków powstałych w czasie obowiązywania już nowego prawa i dlatego należy odwołać się do ogólnych zasad międzyczasowego prawa prywatnego, stanowiących bliższe sformułowanie oraz rozwinięcie podstawowej zasady wyrażonej w art. 3 k.c. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1965 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16 poz. 94 z późn. zm.), w art. XLIX § 1 stanowi, że do zobowiązań które powstały przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się przepisy tego kodeksu, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia w życie, a które nie są związane z istotą stosunku prawnego. Z przepisu tego wynika, że nie stosuje się nowej ustawy przy ocenie skutków czynu niedozwolonego, który zdarzył się przed jej wejściem w życie. Dla oceny tego zdarzenia mają zatem zastosowanie przepisy obowiązujące przed datą wejścia w życie Kodeksu cywilnego nawet wówczas, kiedy skutki zdarzenia miały miejsce po dacie 1 stycznia 1965 roku.

Sąd I instancji zaznaczył, że zamiana powódek B. P. i H. C. była działaniem jednorazowym i wyłącznie ona stanowiła czyn bezprawny, skutkujący naruszeniem dóbr osobistych powodów.

Sąd Okręgowy uznał też, że nie ma zastosowania art. LXIV Przepisów wprowadzających kodeks cywilny, zgodnie z którym w razie wątpliwości czy ma być stosowane prawo dotychczasowe czy kodeks cywilny, stosuje się kodeks cywilny.

W konsekwencji Sąd uznał, że roszczenia powodów należy oceniać przez pryzmat obowiązujących w grudniu 1950 roku, kiedy doszło do zamiany powódek B. P. i H. C., przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1950 roku Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34 poz. 311) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 z późn. zm.). Przepis art. 11 p.o.p.c. stanowił zaś, że ten czyje dobro osobiste zostało naruszone bezprawnymi działaniami, może żądać ochrony prawnej, a w szczególności zaniechania tych działań, zaś dotyczy to zwłaszcza naruszenia czci, używania cudzego nazwiska lub pseudonimu, albo korzystania z cudzego wizerunku. Przepis art. 157 § 3 k.z. przewidywał, że zadośćuczynienia za krzywdę moralną można żądać, niezależnie od naprawienia szkody majątkowej, jedynie w przypadkach przewidzianych przez ustawę. Zgodnie z art. 165 k.z. sąd mógł przyznać poszkodowanemu lub instytucji przezeń wskazanej stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia życia, pozbawienia wolności lub obrazy czci, a także wówczas, gdy kobietę albo małoletniego lub psychicznie upośledzonego mężczyznę skłoniono za pomocą podstępu, gwałtu, nadużycia stosunku zależności lub wyzyskania krytycznego położenia do poddania się czynowi nierządному. Z kolei art. 166 k.z. stanowił, że w przypadku śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji przez nich wskazanej stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Pozostałe przepisy k.z., ani inne przepisy obowiązujące w grudniu 1950 roku nie przewidywały możliwości przyznania zadośćuczynienia.

Sąd I instancji wskazał przy tym, że także art. 448 k.c. w pierwotnym brzmieniu nie przewidywał możliwości przyznania zadośćuczynienia w przypadku każdego naruszenia dóbr osobistych, ale dopuszczał możliwość zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz PCK w przypadku umyślnego naruszenia dóbr osobistych. Przepis art. 448 k.c. został zmieniony dopiero ustawą nowelizującą Kodeks cywilny z dnia 23 sierpnia 1996 roku, która weszła w życie w dniu 28 grudnia 1996 roku, i od tego czasu stanowi on, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. Przepis art. 448 k.c., w obecnie obowiązującym brzmieniu, nie ma jednak zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem 28 grudnia 1996 roku.

Niezależnie od tego za zasadny Sąd I instancji uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Sąd zaznaczył, że art. XXXV Przepisów wprowadzających kodeks cywilny stanowi, iż do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy kodeksu dotyczące przedawnienia z następującymi ograniczeniami: 1) początek, zawieszenie i przerwanie ocenia się według przepisów dotychczasowych, gdy chodzi o czas przed wejściem w życie kodeksu cywilnego; 2) jeżeli termin przedawnienia według przepisów kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego; jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu przedawnienia określonego w prawie dotychczasowym wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Zgodnie z art. 283 k.z. wierzytelności z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegały przedawnieniu z upływem lat trzech, przy czym termin ten liczony był od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do odszkodowania, a w każdym razie wierzytelność przedawniała się z upływem lat dwudziestu od dnia spełnienia czynu wyrządzającego szkodę, jeżeli jednak szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, to wierzytelność ulegała przedawnieniu dwudziestoletniemu, licząc od dnia popełnienia przestępstwa. Przepis art. 442 k.c., który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 roku i obowiązywał do dnia 10 sierpnia 2007 roku, stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, a jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Według najkorzystniejszych dla powodów przepisów k.z. do przedawnienia roszczeń powodów doszło w grudniu 1970 roku. Przewidziany w k.c. maksymalny dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od 1 stycznia 1965 roku upłynął w dniu 31 grudnia 1975 roku.

W konsekwencji Sąd I instancji nie znalazł podstaw do zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., który stanowi, że w razie wystąpienia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W dniu wejścia w życie tego przepisu (10 sierpnia 2007 roku) roszczenia powodów były bowiem już przedawnione.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Zaznaczył, że pozwany korzystał ze swego przywileju procesowego, zaś upływ ponad sześćdziesięciu lat od daty zdarzenia uzasadnia uwzględnienie zarzutu przedawnienia, zważywszy na pewność obrotu i utrudnioną możliwość poszukiwania dowodów w sprawie.

Mając na uwadze szczególny charakter dochodzonych przez powodów roszczeń Sąd I instancji odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu, stosownie do art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyli apelacją powodowie, zarzucając:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a)art. 442 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż termin przedawnienia roszczenia powodów zaczął biec w grudniu 1950 roku, w sytuacji gdy za początek biegu terminu przedawnienia powinno się uznać dopiero moment „dowiedzenia się o szkodzie”, gdy poszkodowani „zdają sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, gdy mają „świadomość doznanej szkody”, tj. moment, w którym poprzez przeprowadzenie badań DNA ponad wszelką wątpliwość ustalili, że doszło do zamiany noworodków,

b)art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego i, co za tym idzie, należało ten zarzut uwzględnić w sytuacji, gdy oddaleniu powództwa z uwagi na przedawnienie sprzeciwiają się:

-zasady współżycia społecznego, naruszone przez pozwanego, takie jak m.in. obowiązek zapewnienia noworodkowi bezpieczeństwa i opieki, prawo do rodzicielstwa, tj. prawa do sprawowania opieki, wychowywania i budowania relacji ze swoim biologicznym dzieckiem, prawa dziecka do opieki i wychowania przez biologicznych rodziców, prawo do życia prywatnego i rodzinnego,

-zachowanie personelu szpitala, który negował fakt zamiany dzieci, utwierdzając rodziców powodów w przekonaniu o niemożliwości takiego zdarzenia,

-relacje panujące w rodzinach powodów, które z uwagi na niechętne podejście do potencjalnej zamiany dzieci wykluczały możliwość podjęcia wspólnych, czy nawet indywidualnych działań poszczególnych ich członków, w ustaleniu prawdy,

c)art. 415 k.c., art. 417 § 1 k.c., art. 444 k.c. w zw. z art. 445 k.c. i art. 448 k.c., lub art. 157 § 3 k.z. i art. 165 § 1 k.z. przez ich niezastosowanie przy jednoczesnym pominięciu w stosunku do powódki B. P. wniosków płynących z opinii biegłych mające wykazać istnienie uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki,

d)art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że do oceny stanu prawnego sprawy nie mają zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego w aktualnym brzmieniu, w sytuacji gdy skutki prawne zdarzenia w postaci zamiany dzieci w szpitalu, a ściśle ujawnienie tego stanu i negatywne konsekwencje u powodów nastąpiły po dacie wejścia w życie Kodeksu cywilnego,

e)art. LXIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w sprawie występują co najmniej wątpliwości co do właściwego reżimu prawnego dla oceny zasadności roszczeń powodów,

f)art. 5 k.c. poprzez zaniechanie oceny zarzutu braku podstawy prawnej dla roszczeń powodów przez pryzmat dyspozycji tego przepisu,

2.naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przy jednoczesnym naruszeniu zasad doświadczenia życiowego skutkujące uznaniem, że fakt zamiany i jego późniejsze wykrycie nie spowodowały uszczerbku na zdrowiu powódki, mimo, iż okoliczność tę potwierdza opinia biegłego psychologa,

3.błąd w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie okoliczności, że fakt zamiany dzieci był negowany przez funkcjonariuszy publicznych – personel szpitala położniczego, co m.in. spowodowało opóźnienie w ustaleniu faktycznego stanu i dochodzeniu przez powodów swoich roszczeń.

Domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także zasądzenia od

pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.**

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Sąd I instancji trafnie uznał też, że powodowie, pomimo, iż na skutek niedbalstwa personelu (...) w Ł. doszło do bezprawnego i zawinionego naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa dorastania w biologicznej rodzinie, prawa nawiązania więzi rodzinnych z biologicznym rodzeństwem, nie mogą skutecznie domagać się zadośćuczynienia za naruszenie tych dóbr osobistych.

W orzecznictwie wskazuje się, że należy odróżnić trwałe naruszanie dóbr osobistych od trwałych skutków naruszenia dóbr osobistych, podkreślając, że jedynie w pierwszym przypadku, tj. w sytuacji, gdy działanie naruszające dobra osobiste utrzymuje się przez pewien czas, do oceny skutków naruszenia miarodajne są przepisy obowiązujące w chwili, w której ustalo działanie naruszcycielskie. Działanie sprawcy naruszenia dóbr osobistych ma bowiem wówczas charakter ciągły. Takiego charakteru nie ma zaś zachowanie polegające na dokonaniu zamiany w szpitalu noworodków po porodzie, które jest działaniem jednorazowym, stanowiącym czyn bezprawny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, I CSK 485/12, LEX nr 1353046 i z dnia 18 czerwca 2014 roku, V CSK 463/13, LEX nr 1504589, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 grudnia 2014 roku, I A Ca 811/14, LEX nr 1623933). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie także podziela te zapatrywania.

Wobec tego, że naruszenie dóbr osobistych powodów na skutek zamiany w placówce (...) nie ma charakteru ciągłego, a jest działaniem jednorazowym, stanowiącym czyn bezprawny, nie było podstaw, by roszczenia powodów o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych oceniać na gruncie obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego. Roszczenia te należy oceniać na podstawie przepisów obowiązujących w grudniu 1950 roku, kiedy doszło do zamiany powódek B. P. i H. C..

Wyrażona w art. 3 k.c. zasada *lex retro non agit* stanowi, że ustawa nie znajduje wstecznego zastosowania do sytuacji zaistniałych przed jej wejściem w życie, chyba że co innego wynika z jej brzmienia lub celu. Z art. XXVI i XLIX § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) – dalej jako p.w.k.c. wynika, że uregulowań Kodeksu cywilnego nie stosuje się przy ocenie skutków czynu niedozwolonego, który zdarzył się przed wejściem w życie tej regulacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1967 roku, II PRN 38/67, LEX nr 6167 i z dnia 7 października 2004 roku, IV CK 81/04, LEX nr 197651).

Skoro nie ma wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe czy Kodeks cywilny, to – jak słusznie uznał Sąd I instancji - roszczenia powodów o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych nie mogą być oceniane na gruncie obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego w oparciu o art. LXIV p.w.k.c.

Także z powołanych przez skarżących wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 roku, K 20/02 (Dz. U. z 2003 roku, Nr 170, poz. 1660), czy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008 roku, III CZP 123/08 (OSNC 2009/11/145) nie sposób wyprowadzić wniosku, że roszczenia powodów o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych należy oceniać na gruncie obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego.

Wyrokiem z dnia 23 września 2003 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 160 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego oraz art. 260 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Ordynacja podatkowa w części ograniczającej odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody, są niezgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i że dotyczy do szkód powstałych od dnia 17 października 1997 roku, to jest od daty wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei w uchwale z dnia 5 grudnia 2008 roku Sąd Najwyższy wskazał, że szkoda w postaci utraconych korzyści z tytułu czynszu najmu będąca następstwem wydania decyzji administracyjnej, której nieważność

następnie stwierdzono, powstaje w chwili niemożności uzyskania czynszu w terminie płatności. Sąd Najwyższy zaznaczył, że do oceny zdarzenia prawnego jako całości należy stosować ustawę obowiązującą w chwili wystąpienia ostatniego elementu składającego się na złożone konstrukcyjnie zdarzenie, przy czym w okolicznościach sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy bezpośrednim źródłem sprawczym szkody było wydanie wadliwej ostatecznej decyzji administracyjnej, której nieważność stwierdzono, zaś wydanie ostatecznej decyzji nadzorczej, stwierdzającej tę nieważność, było końcowym elementem złożonego zdarzenia prawnego, pozwalającym na dochodzenie roszczenia odszkodowawczego. Tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 roku, jak i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008 roku zapadły w stanach faktycznych zupełnie odmiennych od stanu faktycznego w niniejszej sprawie i dlatego wnioski wyprowadzone w tamtych sprawach nie mają przełożenia na sprawę niniejszą.

Sąd I instancji zasadnie też wskazał, że art. 448 k.c. w pierwotnej wersji nie przewidywał zadośćuczynienia w przypadku każdego naruszenia dóbr osobistych i w tym kierunku został zmieniony dopiero ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), która weszła w życie w dniu 28 grudnia 1996 roku. Wcześniej art. 448 k.c. dopuszczał jedynie zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz PCK w przypadku umyślnego naruszenia dóbr osobistych. Przyjmuje się przy tym, że art. 448 k.c. w obecnie obowiązującym brzmieniu nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem 28 grudnia 1996 roku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1999 roku, I CKN 63/98, OSNC 2000, Nr 1, poz. 14; z dnia 22 października 1999 roku, III CKN 401/98, LEX nr 1218258; z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 616/2000, LEX nr 74458).

Obowiązujące w grudniu 1950 roku ustawa z dnia 18 lipca 1950 roku Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. z 1950 roku, Nr 34 poz. 311) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku Kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 roku, Nr 82, poz. 598 z późn. zm.) - jak prawidłowo uznał Sąd I instancji - nie usprawiedliwiały dochodzonych przez powodów roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa dorastania w biologicznej rodzinie, prawa nawiązania więzi rodzinnych z biologicznym rodzeństwem.

Zamierzonego przez skarżących skutku nie mogły odnieść też zarzuty, w ramach których kwestionowali oni pominięcie przez Sąd I instancji doznanych przez powodów szkód na osobie w postaci urazów psychicznych, a w konsekwencji nieprzyznanie im odszkodowań, czy zadośćuczynień z tego tytułu.

Zgodnie z art. 321 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten pozostaje w ścisłym związku z art. 187 § 1 k.p.c., który wskazuje, że pozew winien zawierać m.in. dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Przedmiot żądania określa, oprócz treści żądania, podstawa faktyczna wskazana w uzasadnieniu pozwu. Sąd jest związany wskazaną w pozwie podstawą faktyczną powództwa. Wydanie rozstrzygnięcia na innej podstawie faktycznej niż wskazanej przez powoda oznacza orzeczenie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 roku, II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38).

W pozwie i w toku całego postępowania przed Sądem I instancji powodowie domagali się zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa dorastania w biologicznej rodzinie, prawa nawiązania więzi rodzinnych z biologicznym rodzeństwem. Powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika nie zmienili żądania, ani nie przytoczyli nowych okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie zadośćuczynienia, także po sporządzeniu opinii przez biegłe sądowe z zakresu psychologii E. S. i z zakresu socjologii L. D.. Przed Sądem Okręgowym powodowie nie domagali się odszkodowania, czy zadośćuczynienia w związku ze szkodą powodów w postaci urazów psychicznych. Sąd Okręgowy mógł zatem rozstrzygać jedynie o zgłoszonych przez powodów żądaniach zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa dorastania w biologicznej rodzinie, prawa nawiązania więzi rodzinnych z biologicznym rodzeństwem, nie mógł zaś orzekać o odszkodowaniach, czy zadośćuczynieniach w związku z doznaną przez powodów szkodą w postaci urazów psychicznych, niezależnie od tego, czy na taką szkodę wskazywały przeprowadzone w sprawie dowody.

Także Sąd Apelacyjny nie mógł orzekać o odszkodowaniach, czy zadośćuczynieniach w związku z doznaną przez powodów szkodą w postaci urazów psychicznych (art. 383 k.p.c.).

Nie może być też mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 5 k.c. przez zaniechanie oceny zarzutu braku podstawy prawnej dla roszczeń powodów. W orzecznictwie, jak i literaturze prawniczej jednoznacznie przyjmuje się, że jakkolwiek art. 5 k.c. może uzasadniać korektę sankcji stosowanych na podstawie art. 24 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1970 roku, II CR 103/70, OSP 1971, nr 4, poz. 83), to nie może być on źródłem roszczeń oraz nie może stanowić samoistnej podstawy powództwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1970 roku, II CR 609/69, OSPiKA 1970, nr 12, poz. 250; z dnia 28 kwietnia 2000 roku, II CKN 258/00, LEX nr 52556; z dnia 11 lipca 2012 roku, II CSK 677/11, LEX nr 1228438).

Wobec tego, że roszczenia powodów o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa dorastania w biologicznej rodzinie, prawa nawiązania więzi rodzinnych z biologicznym rodzeństwem w ogóle nie powstały, to nie może być mowy o ich przedawnieniu. Instytucja przedawnienia może być bowiem stosowana wyłącznie do roszczeń istniejących i do tego wymagalnych. Bezprzedmiotowe jest zatem odnoszenie się do zarzutów, w ramach których skarżący podważali ocenę Sądu I instancji, że dochodzone przez powodów roszczenia przedawniły się, a podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowił nadużycia prawa podmiotowego.

Dlatego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c., a także treść art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1150). Wobec tego, że apelacja powodów została oddalona w całości, a jednocześnie nie było podstaw do odstąpienia od obciążania powodów kosztami procesu w drugiej instancji na podstawie art. 102 k.p.c., to powodowie winni zwrócić Skarbowi Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w kwocie 5.400 ustalonej na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).